



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

04

czerwca 2017

niedziela

18:00

NFM, Sala Czerwona

Mendelssohn, Respighi, Górecki i Mozart

Jarostaw Thiel – wiolonczela, kierownictwo artystyczne
Wrocławska Orkiestra Barokowa

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *Adagio i fuga c-moll* KV 546 [8']

Felix Mendelssohn Bartholdy (1809–1847) *XII Symfonia kameralna g-moll* [22']

I Fuga: Grave – Allegro

II Andante

III Allegro molto

Ottorino Respighi (1879–1936) *Antiche danze ed arie per liuto – III Suita: wiek XVI i XVII* [16']

I Italiana: Andantino

II Arie di corte: Andante cantabile

III Siciliana: Andantino

IV Passacaglia: Maestoso

Edvard Grieg (1843–1907) *Suita w dawnym stylu op. 40 „Z czasów Holberga”* [20']

I Preludium (Allegro vivace)

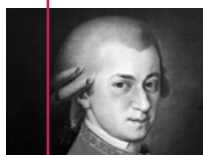
II Sarabanda (Andante espressivo)

III Gawot (Allegretto)

IV Aria (Andante religioso)

V Rigaudon (Allegro con brio)

Henryk Mikołaj Górecki (1933–2010) *Trzy utwory w dawnym stylu* [10']



W.A. Mozart



H.M. Górecki

Kompozytorskie ukłony w stronę przeszłości

Artur Bielecki

Program dzisiejszego wieczoru przedstawia się niezwykle barwnie i atrakcyjnie, nie brak w nim utworów bardzo lubianych przez słuchaczy i jednocześnie chętnie wykonywanych przez muzyków. Są to w zasadzie kompozycje samych mistrzów, dzieła z „najwyższej półki”, klasyka w najczystszej wydaniu. Program prowadzi nas od klasycyzmu przez romantyzm i neoromantyzm aż do XX w.

Jedną z perełek w twórczości Wolfganga Amadeusa Mozarta jest *Adagio i fuga c-moll KV 546*. Nie jest to zestawienie gatunków typowe ani dla klasycyzmu, ani dla samego Mozarta. Zainteresowanie formą fugi świadczy o otwarciu się kompozytora na problem polifonii. A jeśli polifonia, to przecież Johann Sebastian Bach. W fascynujący sposób pisze o tym Alfred Einstein: „Dzięki van Swietenowi Mozart zajął się intensywnie muzyką Jana Sebastiana Bacha. Dla tria smyczkowego swego mecenasa aranżuje najpierw trzy fugi z *Das wohltemperierte Klavier*, jedną z *Kunst der Fuge* i jedną z *Sonaty organowej* (nr II) oraz fugę Wilhelma Friedemanna Bacha. Do czterech z tych fug dokononowuje preludia w wolnym tempie, dla dwu zaś pozostałych wykorzystuje części z sonat organowych Bacha. [...] Nie potrzebujemy tu szczegółowo śledzić trudności Mozarta w związku z Bachem i polifonią. Trzeba tylko podkreślić, że były to prawdziwe trudy, prawdziwy kryzys twórczości. Mozart był za wielkim i za subtelnym muzykiem, aby nie odczuć głęboko i boleśnie konfliktu wynikającego ze zderzenia się jego nawyków myślenia kategoriami stylu »galant« i »uczynego« z żywym stylem polifonicznym”.

Owocem tych twórczych zmagania mistrza było m.in. *Adagio i fuga c-moll*. Pierwotnie kompozycja przybrała kształt *Fugi na dwa fortepiany c-moll* (KV 426), którą później Mozart zaaranżował na kwartet smyczkowy lub orkiestrę smyczkową, dodając jeszcze wstępne *Adagio*. W rezultacie powstało wspaniałe dzieło, złożone z dwóch ogniw, wzniosłe w wyrazie i utrzymane „w wielkim stylu”. Trudno wyobrazić sobie lepszy początek jakiegokolwiek koncertu.

Niezwykłym dopełnieniem tego początku jest dziełca kompozycja Feliksa Mendelssohna Bartholdy’ego – *XII Symfonia kameralna g-moll* (właściwie sinfonia). Między dwunastym a czternastym rokiem życia fenomenalnie utalentowany Felix, wspierany troskliwą opieką zamożnych rodziców, skomponował w Berlinie m.in. dwanaście młodzieńczych sinfonii na orkiestrę smyczkową. Dotykamy tu fenomenu

geniuszu ludzkiego. Gdy stuchamy tego pięknego utworu, nieskazitelnego w formie i ekspresji, musimy pamiętać o wieku autora. Genialny nastolatek skomponował w tym okresie swego życia około stu utworów. Wzorem byli dla niego mistrzowie baroku i klasycyzmu. Początek *XII Symfonii* przypomina koncepcją *Adagio i fugę c-moll* Mozarta: podobny, powolny wstęp do fugi, potem pełne czułości *Andante* i efektowny finał (*Allegro molto*).

W pierwszych dekadach XX w. wybitnym reprezentantem włoskiej muzyki instrumentalnej był Ottorino Respighi. Twórczość symfoniczna we Włoszech już od dawna znajdowała się wtedy całkowicie w cieniu opery, tymczasem właśnie Respighi tchnął w nią nowe życie. Po mistrzowsku postugiwał się orkiestrą, czego przykładem jest m.in. niezwykle efektowny „tryptyk rzymski” (tak określa się *Fontanny rzymskie*, *Pinie rzymskie* i *Uroczystości rzymskie*).

Respighi chętnie inspirował się muzyką dawną, co wiadać m.in. w *III Suicie* „Dawne arie i tańce”. Pełna nazwa to *Antiche danze ed arie per liuto* (a więc chodzi tutaj o tańce i arie na lutnię). Kompozytor napisał trzy takie suity, nawiązując do utworów lutniowych XVI i XVII w. *III Suita*, opublikowana w 1932 r., jest przeznaczona na orkiestrę smyczkową. Składa się z czterech części zawierających opracowania zarówno utworów anonimowych, jak i dzieł znanych postaci dawnej muzyki (Jean-Baptiste Besard, Ludovico Roncalli).

Suita w dawnym stylu op. 40 „Z czasów Holberga” należy do najpiękniejszych utworów Edvarda Griega, czołowego przedstawiciela norweskiej szkoły narodowej. Muzyka Griega, nazywanego czasami „Chopinem Północy”, cieszy się szczególnym uznaniem słuchaczy. Dzieje się tak przede wszystkim dzięki jej wielkiej melodyjności, pełnemu ciepła liryzmowi, umiejętnemu stylizowaniu pewnych cech folkloru norweskiego. *Suita* „Z czasów Holberga” powstała w 1884 r., pierwotnie jako dzieło fortepianowe. W następnym roku kompozytor przerobił utwór na wersję orkiestrową — niezwykle efektowną i subtelną zarazem. Dzieło powstało w związku z uroczystymi obchodami dwusetnej rocznicy urodzin Ludwiga Holberga, wybitnego skandynawskiego pisarza urodzonego w Bergen (w tym mieście urodził się również Grieg). Ponieważ życie Holberga przypadło na późny barok, kompozytor postanowił uczcić go „suitą w dawnym stylu”. Dlatego w tym pięcioczęściowym utworze już same tytuły poszczególnych części nawiązują do dawnych ogniw – tanecznych i nietańecznych – suity barokowej (*Preludium*, *Sarabanda*, *Gawot*, *Aria*, *Rigaudon*).

W 1963 r. powstały *Trzy utwory w dawnym stylu* Henryka Mikołaja Góreckiego, jednego z najważniejszych kompozytorów polskich drugiej połowy XX w. i czasów przełomu wieków. W młodości Górecki należał do twórców głęboko związanych z kierunkami awangardowymi, tymczasem *Trzy utwory w dawnym stylu* były jakimś wyłamaniem się z tego nurtu – chwilowym i marginalnym, jak mogło się wtedy wydawać. Utwór powstał na prośbę Tadeusza Ochlewskiego, ówczesnego redaktora naczelnego Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Prawykonanie odbyło się 30 kwietnia 1964 r. Górecki w swoim dziele nawiązuje do polskiej muzyki dawnej. Kolejne utwory są subtelnyymi stylizacjami melodii renesansowych, oparte są na skalach modalnych. Punktem kulminacyjnym jest finał. Z perspektywy całej twórczości kompozytora *Trzy utwory w dawnym stylu* nie tylko należą do najczęściej wykonywanych jego dzieł, lecz także stanowią istotny „drogowskaz” – zapowiedź kierunku dalszej ewolucji stylu tego wsławnego muzyka.

Jarostaw Thiel

Absolwent poznańskiej Szkoły Talentów. Studiował wiolonczelę na akademiach muzycznych w Poznaniu i Łodzi. Od 1997 r. w swojej działalności artystycznej skupia się przede wszystkim na problematyce historycznych praktyk wykonawczych. Uczestniczył w kursach mistrzowskich w Dresdner Akademie für Alte Musik prowadzonych przez Ch. Kyprianides i podjął studia podyplomowe na Universität der Künste w Berlinie w klasie wiolonczeli barokowej Ph. Carrai i M. Möllenbecka (dyplom z wyróżnieniem). Współpracował z najważniejszymi polskimi zespołami muzyki dawnej. Od 2000 r. jest pierwszym wiolonczelistą Dresdner Barockorchester oraz członkiem prowadzonej przez L. Cummingsa FestspielOrchester Göttingen. Współpracuje również z innymi czołowymi niemieckimi zespołami, takimi jak Cantus Cölln, Akademie für Alte Musik Berlin czy Lautten Compagney. Występuje regularnie jako solista i kameralista – w tej roli gościł na wielu polskich i międzynarodowych festiwalach muzyki dawnej. Prowadzi klasę wiolonczeli barokowej na Akademii Muzycznej w Poznaniu i podczas Energa Varmia Musica w Lidzbarku Warmińskim. W 2006 r. został zaproszony do współpracy z Wrocławską Orkiestrą Barokową jako jej dyrektor artystyczny. W marcu br. ukazała się płyta artysty nagrana z K. Drogosz, zawierająca *Sonaty wiolonczelowe* Beethovena.

Skład Wrocławskiej Orkiestry Barokowej:

I skrzypce

Zbigniew Pilch (koncertmistrz), Mikołaj Zgółka, Radosław Kamieniarz, Juliusz Żurawski, Dominika Małecka, Monika Boroni

II skrzypce

Adam Pastuszka, Anna Nowak-Pokrzywińska, Ewa Chmielewska, Kamila Guz, Róża Ziątek-Czarnota, Alicja Sierpińska

altówki

Dominik Dębski, Piotr Chrupek, Marcin Stefaniuk, Michał Mazur

wiolonczele

Edyta Maksymczuk-Thiel, Jakub Kościukiewicz, Aleksandra Reńska

kontrabasy

Janusz Musiał, Stanisław Smotka



Wrocławska Orkiestra Barokowa, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



Partner:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.